



Martyna Tomczyk, 2021-02-19 10:47

Synergologia – nauka o mowie ciała



Z dr Armelle Jacquet-Andrieu, francuską specjalistką w zakresie synergologii, na temat osiągnięć i wyzwań tej nowej gałęzi nauk humanistycznych i społecznych, rozmawia dr Martyna Tomczyk.

Martyna Tomczyk: W krajach frankońskich, jak i tych z urzędowym językiem romańskim, jest Pani, wspólnie z Filipem Turchetem - pomysłodawcą synergologii®, bardzo zaangażowana w ten paradygmat komunikacji niewerbalnej. Co Panią skłoniło, aby zainteresować się synergologią?

Armelle Jacquet-Andrieu: To było około 15 lat temu. Byłam w jednej z paryskich księgarni i przeglądałam różne książki. Książka Filipa Turcheta, zatytułowana La synergologie „Synergologia”, opublikowana w 2000 roku w Montrealu, szczególnie mnie zainteresowała. Autor wspominał w niej o mimice i gestach ciała w komunikacji werbalnej pod wpływem emocji. Kilka lat później, w ramach mojej aktywności naukowej pracowałam nad problematyką emocji w kontekście języka. Przeczytałam wówczas

drugą książkę tego autora, opublikowaną w 2009 roku – Le langage universel du corps „Uniwersalny język ciała”]. To właśnie wtedy nawiązała się nasza współpraca, dzięki pani profesor Danielle Leeman, która kierowała wówczas zespołem językoznawców w jednym z laboratoriów Krajowego Centrum Badań Naukowych (Centre national de la recherche scientifique – CNRS) na Uniwersytecie Paris-Nanterre. W latach 2010–2012 wspólnie organizowałyśmy konferencje nt. emocji i na każdą z nich zapraszałyśmy Filipa Turcheta, żeby wygłosił wykład o synergologii. Wszystkie wykłady z jednej z tych konferencji zostały opublikowane w 2013 roku w prestiżowym, międzynarodowym francuskojęzycznym czasopiśmie naukowym – „Langages” (nr 192), a całe wydanie zostało zatytułowane Le vécu corporel dans la pratique d’une langue „Doświadczenie cielesne w praktyce językowej”]. W grudniu 2017 roku, w tej samej jednostce naukowej, Filip Turchet obronił doktorat z nauk o języku, pod kierownictwem doc. Christophe’a Parisse’a i moim. Jednocześnie wspólne publikacje oraz udziały w konferencjach naukowych zarówno we Francji, jak i za granicą, wzbogaciły naszą współpracę.

M.T.: Wydaje mi się, że istnieje frankońskie czasopismo poświęcone synergologii.

A.J.A.: Tak. Jest to „Revue de synergologie” „Przegląd Synergologiczny”. Filip Turchet jest dyrektorem tego czasopisma, a ja redaktorką naczelną. Najbliższe wydanie ukaże się pod koniec tego roku lub na początku 2021, po dłuższej przerwie spowodowanej aktywnością naukową Filipa Turcheta.

M.T.: Na czym dokładnie polega synergologia?

A.J.A.: Myślę, że można ją w skrócie przedstawić w następujący sposób: każdy z nas wykonuje jakieś gesty podczas rozmowy, nie zdając sobie nawet z tego sprawy – robimy to w sposób nieświadomy. To właśnie głównie dzięki mimice rozmówca może zrozumieć nasz stan emocjonalny w danej chwili, np. radość, smutek, złość itp., często nawet się nad tym nie zastanawiając. To właśnie na tej podstawie została opracowana definicja synergologii. Z punktu widzenia etymologicznego i w dosłownym tłumaczeniu, słowo „synergologia” oznacza: syn- (być razem), -ergo- (aktywny, czynny), -logia (nauka). Najprościej rzecz ujmując, „mówimy z sercem” i to się widzi – to jest zjawisko uniwersalne.

M.T.: Wydaje mi się, że synergologia wzbudza kontrowersje i jest nazywana pseudonauką.

A.J.A.: Tak, to prawda – synergologia była uważana za pseudonaukę. Niemniej jednak, wywodzi się ona z nauk humanistycznych i społecznych. Powiedziabym nawet, że jest ona związana z najbardziej humanistyczną ze wszystkich nauk – medycyną. W 2008 roku ukazał się pierwszy podręcznik uniwersytecki skierowany przeciwko pseudonaukom: Arrêtez de décoder. Pour en finir avec les gourous de la communication „Przestańcie dekodować. Położyć kres królom komunikacji”). Autor tego podręcznika – prof. Pascal Lardellier, szeroko opisał synergologię. Przez kolejne 10 lat – aż do 2018 roku, ukazało się kilka obszernych artykułów poruszających ten temat – często w sposób agresywny.

M.T.: O ile dobrze zrozumiałam, okres między 2008 a 2018 rokiem był dość burzliwy dla synergologii.

A.J.A.: Tak. W tym czasie szczególnie rozwijały się badania nad ludzkimi emocjami, i przeciwnicy synergologii nie do końca rozumieli, że w tej nauce nie chodzi o gestykulację mającą uwarunkowania kulturowe czy kulturowo-społeczne, ale o tzw. gestykulację emocjonalną – nieświadomą lub półświadomą osoby zabierającej głos. Mam na myśli tutaj postawę (osoba siedzi lub stoi) powiązaną z mimiką, gestykulacją za pomocą dłoni i ramion, ruchami nóg i stóp. Nie należy zapominać, że znaczna część teorii synergologii opiera się na neuronauce i neuropsychologii.

M.T.: To znaczy?

A.J.A.: Obecnie poziomy świadomości związane z posługiwaniem się językiem są dobrze udokumentowane w medycynie, głównie dzięki badaniom w zakresie afazji (niezdolności chorego do mówienia) spowodowanej uszkodzeniem mózgu (uraz czaszki, nowotwór, udar mózgu). W ciągu ostatnich 20 lat, badania w zakresie neuropsychologii komunikacji połączonej z tematyką emocji zostały znacznie

wzbogacone dzięki obiektywnym metodom obrazowania mózgu. To wszystko dostarcza wielu ciekawych informacji w zakresie języka, który jest systemem poznawczym bardzo złożonym.

Według Ferdynanda Saussure'a, prekursora językoznawstwa z końca XIX i początku XX wieku, celem języka jest wyrażenie myśli połączonych z przestrzlenią i czasem osoby mówiącej. Jest rzeczą oczywistą, że człowiek reaguje emocjonalnie na percepcje zmysłowe (wzrokowe, słuchowe itp.). Gestykulacja z tym związana jest właśnie przedmiotem zainteresowań synergologii.

Synergologia została opracowana na podstawie opisowej typologii opartej na badaniach konkretnych interakcji słownych sfilmowanych i pokazywanych w telewizji, głównie podczas wywiadów i debat politycznych. W naukach o języku, a nawet i w psychoanalizie, jest powszechnie znane, że słowa mogą mieć wiele różnych znaczeń. Istnieje także wiele poziomów strukturalnych i funkcjonalnych mózgu, w szerokiej sieci połączeń, które warunkują formułowanie wiadomości słownej. Warto wspomnieć tutaj znanego neuronaukowca Antonia Damasia, który przez około 20 lat pracował nad problematyką afazji i prawie tyle samo czasu, o ile nie więcej, nad zagadnieniami związanymi z ludzkimi emocjami. To jest jeden z najlepszych specjalistów - polecam lekturę jego publikacji naukowych.

M.T.: Pomimo tego uzasadnienia naukowego synergologia wciąż wzbudza kontrowersje?

A.J.A.: Tak. Na przykład w swojej nowej książce, która ukazała się w 2017 roku, Pascal Lardellier znów sprzeciwia się synergologii, nazywając ją - w kontekście nauczania komunikacji niewerbalnej - biznesem i zalicza ją do pseudonauki. Tym razem jego publikacja ma jednak mniej zwolenników. Pani profesor Chantal Arousseau, specjalistka komunikacji z Uniwersytetu Quebeckiego w Montrealu, skrytykowała tę książkę w jednym ze swoich artykułów, który zatytułowała: Pascal Lardellier (2017). Enquête sur le business de la communication non verbale: une analyse critique des pseudosciences du „langage corporel”. „Badanie biznesu komunikacji niewerbalnej: analiza krytyczna pseudo-nauk «języka ciała»”). Ukazał się on w 2019 roku we frankofońskim czasopiśmie „Communication”. Myślę, że czytelnik powinien sam ukształtować swoją opinię na ten temat. W tym celu polecam lekturę tego artykułu, jak i najnowszych tekstów naukowych dotyczących synergologii.

M.T.: Czy te polemiki dotyczyły także Pani?

A.J.A.: W ogóle nie. Jako doktor nauk ścisłych, jak również nauk humanistycznych należę do środowiska naukowego, a te polemiki dotyczyły raczej osób zajmujących się synergologią poza tym środowiskiem. Co prawda, przeciwnicy atakowali także Filipa Turcheta - założyciela synergologii, ale te ataki były raczej personalne i nie dotyczyły jego działalności naukowej. Z punktu widzenia etycznego, zwłaszcza rzetelności naukowej takie zachowania są wielce dyskusyjne. Filip Turchet jest przecież doktorem nauk o języku, bardzo zaangażowanym w rozwój nauki, a jego prace zostały przetłumaczone na około 10 języków. Tym samym należy więc do środowiska akademickiego, w przeciwieństwie do większości osób podsycających te polemiki - one nie mają doktoratu.

M.T.: Czy synergologia jest obecnie nauczana na uniwersytecie?

A.J.A.: Nauczanie synergologii® jest chronione marką, akredytowane przez państwo francuskie i wpisane do wykazu Krajowej Komisji Uprawnień Zawodowych. Ta dyscyplina jest obecnie nauczana w wielu ośrodkach - w Europejskim Instytucie Synergologii w Paryżu, Quebeckim Instytucie Synergologii w Montrealu, Szwajcarskim Instytucie Synergologii w Lozannie, Belgijskim Instytucie w Brukseli oraz Hiszpańskim Instytucie w Madrycie. Jest także nauczana w Japonii, Luxemburgu i Maroku. Ponadto twórcy Instytutu Vermen prowadzą zajęcia z synergologii na odległość - na tzw. Madryckim Uniwersytecie na odległość (Universidad a distancia de Madrid).

M.T.: W jakich dziedzinach życia synergologia może okazać się przydatna?

A.J.A.: Synergologia opiera się na teorii Embodied Mind. Teoria ta - opracowana przez Francisca Varela i

jego współpracowników w latach 70–80 ubiegłego stulecia i od tego czasu powszechnie uznawana, zakłada nierozłączony związek ciała z umysłem. Synergologia może więc okazać się przydatna we wszystkich dziedzinach związanych z komunikacją, np. w psychiatrii i w psychologii w ramach psychoterapii opartej na przekazie słownym, a więc oczywiście z wyjątkiem psychoanalizy. Może okazać się także przydatna w sądzie, wojsku, policji, polityce, zasobach ludzkich, handlu i edukacji na wszystkich poziomach.

M.T.: Czy mogłaby Pani powiedzieć coś więcej na temat związków synergologii z medycyną?

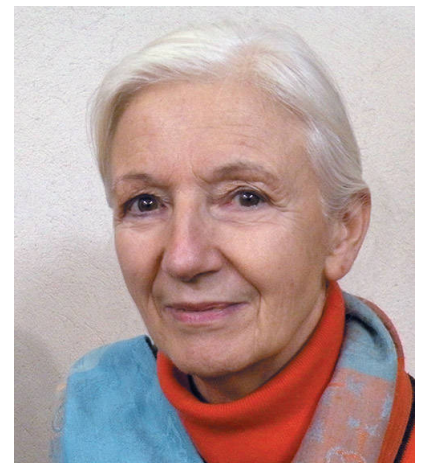
A.J.A.: Tak jak powiedziałam wcześniej, synergologia opiera się na neuroanatomii funkcjonalnej oraz na badaniach emocji i języka w ujęciu neuropsychologicznym. W praktyce klinicznej pozwala ona lepiej zrozumieć pacjenta, dzięki czemu szczerą relacją lekarz–pacjent opartą na obopólnym zaufaniu ma szansę zaowocować, tworząc tzw. sojusz terapeutyczny (używam tutaj tego znaczenia w pojęciu znacznie szerszym, wykraczającym poza zakres psychiatrii i psychologii).

Na przykład synergologia pozwala lepiej zrozumieć ból pacjenta, stan jego cierpienia psychicznego i/lub fizycznego, który jest widoczny na twarzy, w spojrzeniu, w intonacji głosu itp. To zagadnienie jest w centrum zainteresowań wielu przedstawicieli środowiska medycznego i paramedycznego, którzy są także synergologami. W najbliższym numerze „Revue de synergologie” („Przeglądu Synergologicznego”) zostaną opublikowane artykuły dotyczące zastosowania synergologii w kontekście zespołu stresu pourazowego. Antonio Damasio, o którym wspominałam wcześniej, powiedział (tłumacząc z angielskiego): „Umysł oddycha za pomocą ciała. Cierpienie – nieważne, czy jest spowodowane na skórze, czy w psychice, objawia się w ciele”.

M.T.: Czym chciałaby Pani zakończyć naszą rozmowę na temat synergologii?

A.J.A.: Chciałabym zaznaczyć, że jedną z głównych trudności związanych z synergologią jest pojęcie świadomości mówienia i różnych jej poziomów w języku. W jednym z artykułów, opublikowanych w 1974 roku, Thomas Nagel – profesor filozofii i prawa na uniwersytecie w Nowym Yorku napisał: „Bez pojęcia świadomości problem relacji ciała z umysłem byłby znacznie mniej interesujący, a z pojęciem świadomości, wydaje się on nie do rozwiązania”.

Armelle Jacquet-Andrieu jest doktorem neuronauki na uniwersytecie lyońskim (Université Claude Bernard Lyon 1) oraz etyki lekarskiej na paryskiej Sorbonie (Université Paris Descartes Sorbonne Paris Cité). Językoznawczyni, specjalistka języków romańskich i ich dydaktyki, z podwójną habilitacją w zakresie nauk o języku i nauk o edukacji na Uniwersytecie Paris-Nanterre. Ponadto psycholog i psychoterapeutka, specjalistka neuropsychologii zaburzeń kognitywnych. To interdyscyplinarne wykształcenie i doświadczenie, z pogranicza nauk medycznych, humanistycznych i społecznych, skłoniło dr Jacquet-Andrieu do zainteresowania się synergologią.



Źródło: „Służba Zdrowia” 1/2021

Wersja francuska dostępna jest [TUTAJ](#).